

Prorosyjscy separatyści zablokowali dostęp do Google

23 lipca 2022

W czasie wojny rosyjsko-ukraińskiej wszystkie artykuły i informacje dotyczące Rosji i Ukrainy mogą zawierać treści propagandowe korzystne dla którejś ze stron konfliktu.

Dziennikarz Jack Newman twierdzi, że odcięcie Google ma na celu uniemożliwić miejscowym poznanie prawdy o wojnie.

Prokremłowski separatyści w Donbasie zablokowali dostęp do Google, oskarżając giganta technologicznego o promowanie przemocy wobec Rosjan. Szef Donieckiej Republiki Ludowej ogłosił decyzję w Telegramie dzień po tym, jak sąsiednia Ługańska Republika Ludowa zablokowała amerykańską stronę.

Pushilin powiedział: „Nieludzka propaganda Ukrainy i Zachodu już dawno przekroczyła wszelkie granice. Mamy do czynienia z prawdziwym prześladowaniem Rosjan, narzucaniem kłamstw i dezinformacją. Na czele informatyki w tym zakresie znajduje się wyszukiwarka Google, która otwarcie, na polecenie swoich kuratorów z rządu USA, promuje terroryzm i przemoc wobec wszystkich Rosjan, a zwłaszcza ludności Donbasu. Myślę, że nie należy dłużej tolerować tej sytuacji. Zdecydowaliśmy się zablokować Google na terytorium DRL”.

Dziennikarz Jack Newman twierdzi, że odcięcie Google ma na celu uniemożliwić miejscowym poznanie prawdy o wojnie.

W środę rosyjski organ nadzoru komunikacji poinformował, że podejmuje kroki w celu ukarania Fundacji Wikimedia, która prowadzi internetową encyklopedię „Wikipedia”, za naruszenie rosyjskiego prawa w związku z inwazją. W oświadczeniu Roskomnadzor poinformował, że „Wikipedia” nadal zawiera „zakazane materiały, w tym fałszerstwa dotyczące przebiegu specjalnej operacji wojskowej na terytorium Ukrainy”, oraz że

wyszukiwarki będą wykorzystywane do informowania użytkowników, że Wikimedia naruszyły rosyjskie prawo.

Wiceprzewodniczący komisji ds. polityki informacyjnej rosyjskiego parlamentu Anton Gorelkin powiedział, że linkom do „Wikipedii” będzie towarzyszyć oświadczenie ostrzegające użytkowników o naruszeniach prawa przez Fundację Wikimedia. Roskomnadzor powiedział, że środki pozostaną w mocy, dopóki Wikimedia Foundation nie stanie się w pełni zgodna z rosyjskim prawem.

Autorstwo: Michał Waligóra

Na podstawie: DailyMail.co.uk

Źródło: MediaNarodowe.com